

Opinia

Autor: Wienckowski Olek
12.03.2010.

Ludzie listy piszą...

Dwa tygodnie temu na Białorusi ukazał się list grupy obywateli do prezydenta i władz Rzeczypospolitej Polskiej, pod którym w różnych miejscowościach kraju zebrano 24 tys. podpisów.

10 marca list z podpisami został przekazany do Ambasady RP w Mińsku. W polskojęzycznym Internecie od razu pojawiło się zdanie, że ta spontaniczna inicjatywa społeczna ma jakiś „przymus”. Zamieszczamy treść tego apelu oraz list czytelnika (w oryginale) ze Słonimia, który żywo odreagował na podobne komentarze.

Apel obywateli Republiki Białoruś narodowości polskiej do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, marszałków Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, premiera Rzeczypospolitej Polskiej My, obywatele Republiki Białoruś, narodowości polskiej, zwracamy się do Państwa w związku z prowadzoną kampanią, podającą społeczności polskiej oraz światowej błędną informację o sytuacji etnicznych Polaków zamieszkałych na Białorusi. Oświadczamy, że państwo białoruskie nigdy nie naruszało oraz nie narusza praw obywateli Republiki Białoruś, przedstawicieli mniejszości narodowych, w tym też narodowości polskiej. Ustawodawstwo utrwaliło te prawa za przedstawicielami mniejszości narodowych oraz udziela wszelkiego wsparcia w ich realizacji. W naszym kraju zostały stworzone warunki do otrzymania wykształcenia w języku polskim, jego nauczania, zachowania oraz rozwoju dziedzictwa historyczno-kulturalnego narodu polskiego. Wszystkie Domy Polskie, istniejące na terytorium republiki, aktywnie realizują swoją działalność kulturalno-oświatową. Ich drzwi są otwarte dla wszystkich chętnych niezależnie od narodowości i członkostwa w Związku Polaków na Białorusi. Zwracamy się do Państwa z apelem, by nie dzielić białoruskich Polaków na swoich i cudzych. W wielonarodowej Białorusi przedstawiciele wszystkich narodowości odczuwają siebie pełnoprawnymi obywatelami państwa niezależnie od narodowości oraz wyznanej wiary. Oświadczamy, że A. Borys i jej nieliczne towarzystwo nie są uprawnieni do reprezentowania interesów mniejszości polskiej zamieszkałej na Białorusi. Ci ludzie nie cieszą się autorytetem. Dyskredytowali siebie naruszając prawa naszego państwa, stale próbując rozpalić konflikt wśród Polonii. My, etniczni Polacy - obywatele Republiki Białoruś, prosimy o zorganizowanie spotkania naszych przedstawicieli z kierownictwem Rzeczypospolitej Polskiej, a także o zaprzestanie rozpowszechniania fałszerstw w polskich środkach masowego przekazu, nie umożliwienia społeczności polskiej wysłuchania obiektywnej informacji bezpośrednio od nas, Polaków, mieszkających w spokoju i zgodzie na gościnnej ziemi białoruskiej, a nie nielicznej grupy, pragnącej rozgłosu i podszywającej się pod reprezentację polskiej mniejszości narodowej na Białorusi w całym świecie. Wierzymy, że sprawiedliwość i rozum będą górować, a dyskryminacyjna polityka władz polskich w stosunku do swoich Rodaków ustanie. Piotr Awierczenko, emeryta, m. Mohylew Walery Budrewicz, dyrektor „Plemzawod Muchowiec”, rejon brzeski Lilia Wieliczko, redaktor naczelna homelskiej rejonowej gazety „Majak”, m. Homel Tadeusz Wołczkiewicz, dyrektor „Grodnooblsojuzpieczat”, m. Grodno Andrzej Godzwicki, zastępca dyrektora Homelskiej Filii MTS Józef Dzieżec, główny lekarz Biełoozierskiego GTMO m. Biełooziorsk Stanisław Domaniewski, dyrektor „Witebskkniga”, Walery Jędrzejewski, główny lekarz „Grodzieńskiego Szpitala Klinicznego nr 1”, Halina Zwierko, radca prawny „34 Centralnej Przychodni Rejonowej”, m. Mińsk Natalia Karpuszewa, pedagog Szkoły Średniej nr 3 m. Postawy Stanisław Kaspierowicz, wicedyrektor Biblioteki Narodowej Białorusi, Czesław Kaszkur, emeryta, m. Miory Edward Krzyżanowski, Sp. z o. o. „Rawira”, lekarz, m. Mińsk Halina Kułakowska, dyrektor Grodzieńskiej Fabryki Rękawiczek „Akcent”, m. Grodno Halina Naumowa, przedsiębiorca indywidualny, m. Głębokie Witold Pieścis, rektor Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu Agrarnego, Olga Siliwonczyk, gospodyni domowa, Mohylew Ryszard Smolski, rektor Białoruskiej Państwowej Akademii Sztuk Pięknych Maria Szumczyk, dyrektor Szkoły Średniej w Derewnej rejonu stołpeckiego I in. - razem 32 osoby.

Wienckowski Olek ul. 17 sentiabria 7, m. 15 231800 m. Słoniń, Białoruś. tel. 1562-2-53-97.
Prezydent Rzeczypospolitej Polski Pan Lech Kaczyński ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa, Polska
Szanowny Panie Prezydencie! Oświadczam, że dobrowolnie, bez żadnego przymusu podpisałem kolektywny list do Pana Prezydenta, Sejmu, Senatu, Prezesa Rady Ministrów RP. Uzupełniam, że jestem Polakiem i mnie bardzo boli, że Polska na zapotrzebowanie grupy Anżeliki Borys prześladowuje Polaków obywateli Białorusi. Nie nasza to wina, że znajdujemy się poza granicami RP. Dlaczego obecnie Rzeczpospolita Polska traktuje aktywnych działaczy legalnego na Białorusi ZPB jako osoby niebezpieczne dla RP i nie wpuszcza na swoje terytorium? Każda istota ludzka ma prawo do swobodnego przemieszczenia. Dlaczego osoby, które aktywnie działają na rzecz odrodzenia polskości na naszej ziemi tak okropnie są traktowane? Nawet zające mogą swobodnie biegać z jednego zagajnika do drugiego.

Grupa A. Borys zamiast tego, żeby strzec polskiej mowy, pielęgnować polską kulturę, tradycje i obyczaje, walczyć o to, żeby tu nie było takich nazw ulic, jak moja, konsekwentnie niszczy naszych Polaków, którzy aktywnie działali na rzecz odrodzenia polskości. Leonardę Rewkowską, prezes Słonimskiego Oddziału ZPB, za to, że pierwsza odważnie rozpoczęła naukę języka polskiego w szkołach naszego miasta (obecnie naukę języka polskiego nadal kontynuuje), stworzyła polskie zespoły artystyczne, jest inicjatorką odnowienia cmentarza Wojska Polskiego, organizatorką wielu rozmaitych polskich przedsięwzięć kulturalno-oświatowych, przeprowadziła w Słonimiu 10 polskich festiwali, w tym 5 Festiwali Poloneza, w okresie 5 lat nie wpuszczają do Polski, pomimo tego, że do 2005 roku otrzymała za swoją działalność polonijną 5 państwowych nagród Polski. Na wniosek A. Borys od 5 lat Leonardzie Rewkowskiej w Konsulacie RP w Grodnie nie wydają wizy i ona nie może zobaczyć się ze swoimi bliskimi i odwiedzić groby swoich bliskich w Polsce. Grupę A. Borys nie może podtrzymywać żaden chrześcijanin, bo ona okrutnie prześladowuje Polaków aż do śmierci. Na jej zapotrzebowanie byli objęci zakazem wjazdu do Polski zaci, wielce zasłużeni działacze polonijni śp. Apoloniusz Woliński, śp. Alina Jurewicz, śp. Eugeniusz Skrobocki. Czyżby tych ofiar śmiertelnych nie wystarczy? Słonim, 04.03.2010r. Wienckowski Olek